

Dr Steven Greer o tajnym rządzie światowym – 1

15 grudnia 2015

Chciałbym was wszystkich przywitać na tej specjalnej prezentacji na temat „Stanu Tajnego Głębokiego Bezpieczeństwa” oraz ukrytej wiedzy o UFO. Bardzo się cieszę, że przybyliście tutaj z różnych stron Stanów Zjednoczonych, z Chicago, Nowego Jorku i innych okolic. Dlatego dziękuję wam za wsparcie poprzez przyjazd na to spotkanie.

Witam również kilka tysięcy internautów, którzy będą słuchać tej prezentacji poprzez webinar. Szczególne dzięki za waszą obecność, i brawo że jesteście tutaj z nami, wirtualnie!

Nazywam się dr Steven Greer, jestem inicjatorem/założycielem kilku projektów, projekt „Disclosure” („Ujawnienie”), Centrum Studiów nad ukrytą wiedzą o istotach pozaziemskich oraz projektu Orion. Wszystkie to projekty są obecnie pod jedną agendą, czyli – Siriusexposure.com i jeżeli chcielibyście sprawdzić, co aktualnie się dzieje w każdym z nich, wystarczy wejść na tę stronę internetową.

Obecna prezentacja jest początkiem serii na ten temat. Dlatego chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy mnie/nas wspierali dotychczas przez wiele lat, np. wielu moich dobrowolnych współpracowników, którzy tu są na sali, a którzy towarzyszyli mi na wielu wyprawach „pod gwiazdami”, wielu pomocnikom na całym świecie, oraz wielu moim mentorom w „rządowych urzędach bezpieczeństwa”, bez których nigdy bym nie był w stanie rozpracować tej łamigłówki.

Dziś, tutaj dowiecie się o wielu sprawach, o których nawet prezydent US nic nie wie. Zapewniam was, że jest to prawda. Jest również prawdą, że bez jednej specjalnej osoby, o imieniu Emily, czyli mojej żony przez ostatnie 36 lat, nie byłbym tutaj przed wami. Dlatego specjalne dzięki i brawo dla Emily.

To ona umożliwiła to spotkanie.

Tak naprawdę, gdyby nie wieloletnie wsparcie mojej żony..., nie sądzę, że jest wiele takich żydowskich lekarzy córek, żon, które byłyby zadowolone z męża, który porzucił karierę medyczną, aby poświęcić się temu, co robię, prawie bez dochodu, przez ostatnie 25 lat. A jest to już tyle lat, odkąd zaczęliśmy wspólnie ten projekt. Moja żona jest wspaniałym, niezastąpionym człowiekiem, o którym mało kto wie; bez której nigdy nie zaszlibyśmy tak daleko. Dlatego teraz chcę oddać jej hołd, dzięki, Emily, kocham cię!

Najpierw chciałbym omówić generalne porządki, czyli proszę wyłączyć telefony. Również, ponieważ ta prezentacja jest transmitowana przez internet i będę mówił o sprawach, które mogą być nieprzyjemne lub straszne dla dzieci, proponuję, aby rodzice zdecydowali, czy ich dzieci mogą być obecne. Ostrzeżenie to uważam za stosowne, choć normalnie tego nie robię.

Tematem, który najpierw omówię, jest tzw. „architektura” tego, co nazywamy „Stan Tajnego Głębokiego Bezpieczeństwa”, gdyż jest to coś, czego wtedy, kiedy zaczynałem się tym tematem zajmować, w roku 1990, nie uważałem za potencjalnie możliwe. Kiedy kilka lat temu spotykałem się z ważnymi francuskimi urzędnikami w Waszyngtonie oraz tu niedaleko w Virginia, zadzwonił do mnie tajniak z US Sił Powietrznych (AF), który był oficjalnym kontaktem USAF z prezydentem Francji (NS), i powiedział, że to, co robię, jest wspaniałe, ale zarówno straszne.

Nie bardzo wierzył, że jest to prawda. Dlatego zaprosiłem go do Waszyngtonu, aby się spotkał z kilkoma osobami, które są w „Stanie Tajnego Głębokiego Bezpieczeństwa” i którzy chętnie potwierdzą to, co chcę im (Francuzom) wyjawić. No i mieliśmy to spotkanie w Waszyngtonie, w trakcie którego wyjaśniłem im, że tak naprawdę mamy w US dwa rządy, jeden „nasz”, ten oficjalny, który wybieramy i mianujemy według idei T.

Jeffersona. Ale od 2-giej Wojny Światowej powstał ten drugi – potwór, o którym właśnie będę mówił, i który musi być niezwłocznie ujarzmiony, a docelowo usunięty.

I to jest właśnie ów „Stan Tajnego Głębokiego Bezpieczeństwa” i związane z nim „niejawne projekty specjalnego dostępu”. Oczywiście, większość ludzi nie zna takiej terminologii i większość z was, no może ci z DC (Washington Disrict Columbia), proszę, podnieście ręce, jeśli mieszkacie w DC, słyszeli o TSSCI (top secret special compartment of intelligence). Najwyższy stopień wtajemniczenia (Top Secret Clearance), który ma ok. 985 tys. pracowników rządowych, który pozwala im bezpłatnie używać DC metro (aglomeracja), ten stopień wtajemniczenia nie jest niezwykły.

Co jest niezwykle, to te projekty, o których teraz będę mówił. Tak więc owe „niejawne projekty specjalnego dostępu” są projektami, które od roku 1956 nie są dogłądane ani przez prezydenta, ani przez kongres według obowiązującego prawa, przynajmniej od 1956 roku. Te datę warto zapamiętać bo jest istotna. Wówczas miałem rok i nic nie mogłem z tym problemem zrobić , podobnie jak sporo z was obecna tutaj. Dlatego będę mówił o tym jak do tego doszło oraz jak faktycznie „niejawne projekty specjalnego dostępu” funkcjonują.

Pierwsza sprawa, którą należy absolutnie zrozumieć, jest to, że „system” ten rozwinął się wokół niezwykle ściśle tajnej sytuacji związanej z UF0. A jeżeli macie wątpliwości, że tak się stało, to musimy sięgnąć aż do roku 1945. Pokażę tutaj kilka dokumentów, a ten pierwszy pokazany na ekranie, który „otrzymałem”, i który po tym, jak go ujawniliśmy, został odtajniony i od tego czasu jest najbardziej popularnym dokumentem na serwerze FBI. To ten.

Ale zanim zacznę o nim, chciałbym omówić to, co stało się w latach 1940-tych, w czasie II wojny światowej. Jak większość z was pamięta, mieliśmy prezydenta FD Roosevelta i w tym czasie doszło do niezwykłych wydarzeń, głównie w Europie, ale również

nad Pacyfikiem. Dotyczą one specjalnych służb, tak zwanych „foofighters”. Tak, to jest nazwa grupy rockowej i jej założyciel, Dave Grool, nazwał swój zespół na podstawie historii, którą wam właśnie opowiem.

Tak więc owe „foofighters”, oprócz tego, że to obecnie niezła grupa rockowa, były tajemniczymi obiektami, które latały wokoło naszych samolotów w czasie II wojny światowej. Czasami były one w pełni zmaterializowane, twarde, ale w większości przypadków były to sferyczne pola energetyczne. A mogły one przejść przez ściany samolotu w poprzek lub nawet przelecieć wzdłuż samolotu, wylatując przez ogon.

Jest to typowa, transwymiarowa natura pozaziemskich technologii, które omawiałem w moich poprzednich prezentacjach. Te zjawiska stały się bardzo kłopotliwe dla aliantów. Z ramienia aliantów prezydent wysłał generała Jimmy Doolittle (tłum: „zrób mało”!, przyp. tłum.), aby wyjaśnił to zjawisko. Skąd to wiem? Wiem, gdyż bratanek generała, Dr John Altschuler (niewyraźnie, przyp. tłum.), który jest znanym onkologiem i hematologiem w Denver, jest moim dobrym przyjacielem. Tak więc gen. Doolittle został wysłany do Europy, aby dowiedzieć się, czym były te nieznane zjawiska.

To słowo „foofighters” powstało z połączenia słów z francuskiego (feu – ogień) i niemieckiego, opisujące sferyczną ognistą koronę. Obiekty te zakłócały sygnały elektromagnetyczne, miały też efekt na grawitację samolotów, jak również na ich instrumenty nawigacyjne, np. kompas, itd. Dlatego alianci myśleli, że mają do czynienia z tajną bronią nazistów, a jak się później okazało, Niemcy z kolei myśleli, że jest to tajna broń aliantów. Oczywiście, nie było to nic takiego.

Tak więc gen. Doolittle przeprowadził śledztwo i powrócił do Waszyngtonu, i w Białym Domu zdał sprawozdanie przed prezydentem Rooseveltem. Powiedział mu dokładnie tak: „są to pojazdy międzyplanetarne”. I od tego momentu zaczęła się

nowoczesna era poważnych obaw ze strony tajnych służb co do bezpieczeństwa UFO.

Ktoś może twierdzić, że takie obawy zaczęły się już od obserwacji nieznanych potężnych latających obiektów w latach 1890., które obserwowano przy brzegach Kalifornii. Ale w tamtych czasach nie było znaczących oficjalnych obaw ze strony aparatu bezpieczeństwa, gdyż uważano to zjawisko za enigmę. Ale w czasach II wojny światowej, ze względu na rodzaje tajnej broni, nad którą obie strony pracowały, międzystelarne (międzygwiazdne) cywilizacje – jak ja je nazywam – zaczęły być zaniepokojone tym, co się działo na Ziemi. Chodzi tu o ryzyko anihilacji tego, co mamy na Ziemi, a jak mi się wydaje po szczegółowej analizie historycznej moich materiałów, są oni zainteresowani zachowaniem naszej cywilizacji na Ziemi.

Tak więc w tej sytuacji prezydent powołał grupę specjalnych ludzi, w skład której wchodził między innymi Oppenheimer, kilku którzy pracowali nad projektem Manhattan, Dr. W Bush – niespowinowacony z rodziną późniejszych prezydentów, oraz innych, aby zajęli się tym problemem.

Do czasu, gdy detonowano pierwszą bombę atomową, strefa White Sands, strefa testowania rakiet w Nowym Meksyku i te okolice były regularnie monitorowane przez UFO. Ewidentnie byli oni zaniepokojeni tym, że te nowe technologie, które tam testowano, mogą zagrozić życiu na naszej planecie. Widzieli, do czego to zmierza.

Tak że to, o czym mówię, ma swoją historię, nie powstało to nagle z niczego. Początkowo, zaczynając od połowy lat 1940. do roku 1956, program ten był pod stosunkowo dobrą superwizją wymaganą przez konstytucję, czyli przez właściwych członków kongresu, administracji, jak również przez prezydenta US. Wszystko jednak się zmieniło od roku 1956.

Tak więc od czasu, gdy mieliśmy specjalną eskadrę bombowców broni nuklearnej, technicznie atomowej, nie termonuklearnej,

ta przyszła później. Czy rozumiecie różnicę między bronią atomową a termonuklearną? Atomowa to rozszczepienie – termonuklearna to fuzja wodoru. No dobra, typ bomby atomowej zrzucony na Hiroszimę i Nagasaki był zbudowany w Nowym Meksyku i przetestowany w White Sands, jak wszyscy wiemy. Więc ta eskadra bombowców broni nuklearnej stacjonująca w Roswell, w Nowym Meksyku, była jedyną tego typu eskadrą na świecie posiadającą broń atomową, póki Związek Radziecki nie miał swojej broni tego typu.

Tak więc od roku 1947 istniały już dwa, a może i trzy, mam potwierdzenie że trzy tzw. latające spodki, dyski, które latając w okolicy „strzegły” 509. eskadry bombowców broni nuklearnej stacjonującej w Roswell. W tym czasie również podobno wprowadzono tam „specjalny” tzw. system radarowy.

Proszę, przeczytajcie uważnie dokument na ekranie. Wiem, że jest ciężko zobaczyć oryginał, ale ma datę 1950 i jest adresowany do J. Edgara Hoovera, szefa FBI. W nim czytamy, że informator z sił powietrznych stwierdza, iż w Nowym Meksyku znaleziono 3 latające spodki opisane jako okrągłe obiekty o średnicy ok. 50 stóp ze zwiększonym środkiem. Każdy z nich zawierał trzy ciała załogi kształtu ludzkiego, ale o wysokości tylko na ok. 3 stopy, faktycznie wysokości ok. 39 cali (ok. 1 m). Były one odziane w materiał metaliczny, delikatny w dotyku itd.

Dalej czytamy, że spodki te zostały znalezione tam, gdyż rząd jest w posiadaniu w tym rejonie specjalnego systemu radarowego o silnym rażeniu. Istnieje więc możliwość, że system ten zakłócił działanie systemu nawigacyjnego spodków, co spowodowało ich awarie. Opis ten jest raczej dziecinny, gdyż jest chyba jasne, że skoro mamy do czynienia z technologią międzygwiazdą, to taka nie powinna mieć problemów z radarami.

To, co faktycznie się tam stało, nie ma nic wspólnego z radarem, ale ze specjalną liniową bronią elektromagnetyczną, tzw. „działem skalarnym”, która stanowi oddzielną klasyfikację

broni elektromagnetycznej, o których będę mówił później. Obecnie wystarczy przyjąć, że atak ten był typowy dla najwcześniejszej broni typu „gwiazdne wojny”. Gdy zastosowano tę broń, przynajmniej dwa z tych spodków miały kolizje, jeden spadł niedaleko na zachód od Roswell, drugi mniej zniszczony poleciał dalej i spadł koło Socoro, i z tego wydobyto nieuszkodzone ciała załogi. Ten z Roswell był zniszczony na małe kawałeczki.

Co tam znaleziono, i na to mamy potwierdzenie świadków pod przysięgą, to małe części, które miały drobne napisy w szczególnego rodzaju hieroglifach. Ja też je widziałem. Są bardzo ciekawe, bo to pismo przypomina wczesne egipskie pismo, ale niedokładnie. Oczywiście ciekawe skąd oni przylecieli. Tak że to wydarzenie było pierwszym tego typu wypadkiem tak opisanym. Podobno były też inne. Dlatego ten dokument jest bardzo istotny, gdyż wiemy, że już trzy lata później jedna odnoga rządu stara się dowiedzieć, co inne odnogi rządu robią na tym polu. Jest to łatwo wyczuwalne z tonu dokumentów, które ukazują niewłaściwe relacje między różnymi agencjami rządowymi. cdn.

Tłumaczenie: B.S.

Źródło oryginalne: YoyTube.com

Źródło polskie: Monitor-Polski.pl